

Glosa do „Tû-tû” Alfa Rossa

Trudno nie zgodzić się ze słowami Andersa Wedberga, że dla zdrowego rozsądku *prima facie* wstrząsające może być dopuszczenie do prawniczego dyskursu terminów, które same w sobie nie posiadają żadnego sensu¹. W zaprezentowanym artykule pt. „Tû-tû” duński filozof prawa Alf Ross dowodzi właśnie, iż pojęcia, na których opiera się całe prawo – takie, jak np. „uprawnienie”, „roszczenie”, „własność” – są wyrazami pozbawionymi znaczenia oraz odniesienia semantycznego, w istocie będącymi zaledwie użytecznymi narzędziami służącymi jako metoda prezentacji (*technique of presentation*). Tekst ten jest bodaj najbardziej znaną i najszerzej komentowaną pracą Rossa. Pierwotnie opublikowany został w języku duńskim w 1951 r., sześć lat później zaś jego angielska wersja ukazała się na łamach periodyku „Harvard Law Review”.

„Tû-tû” z pewnością nie można odmówić błyskotliwości oraz oryginalności – zarówno pod względem formy, jak i treści. Autor dochodzi do zaskakujących wniosków za pomocą analogii, porównując prawniczy sposób myślenia, a także jurydyczną terminologię do zwyczajów i słów funkcjonujących w zmyślonym przezeń plemieniu Noît-cif. Można jednakże w tym miejscu zadać pytanie o prawdziwość i niepodważalność Rossowskich konkluzji. Jak się wydaje, koncepcja tû-tû nie jest bowiem bezdyskusyjna. Kierowane wobec niej zarzuty opisane zostały w wydanej w 2016 r. książce Katarzyny Elias z pt. „Realistyczna koncepcja prawa Alfa Rossa”². Pozycja ta zasługuje na uwagę, albowiem jest pierwszą polską monografią poświęconą temu myślicielowi, stanowiącą próbę kompleksowej analizy jego poglądów. Szczegółowa ocena stanowisk krytycznych co do „Tû-tû” przekracza ramy niniejszego komentarza, tym niemniej warto przytoczyć przynajmniej jedną z ciekawszych uwag, sformułowaną przez Bartosza Brożka w anglojęzycznym artykule „On tû-tû”³.

Polski filozof, przyjmując postawę opozycyjną względem Rossa, zauważa iż wykorzystując zaproponowaną przez niego konstrukcję, dowodzić można braku odniesienia semantycznego niemalże każdego słowa. Brożek posługuje się między innymi następują-

¹ Podaję za A. Ross, *Tû-Tû*, Harvard Law Review vol. 70, Issue 5, March 1957, s. 823.

² K. Elias, *Realistyczna koncepcja prawa Alfa Rossa*, Warszawa 2016, s. 103-106.

³ B. Brożek, *On tû-tû*, Revus. Journal for Constitutional Theory and Legal Philosophy 2015, vol. 27. Tekst dostępny również za <https://revus.revues.org/3426> (07.08.2017).

cym przykładem: „jeśli x jest mango, to x jest *jedzeniem*”. Zakładając, że istnieje społeczna norma mówiąca: „Jeśli x jest *jedzeniem*, to x powinno być dzielone między członkami wspólnoty”, musimy dojść do wniosku, iż **słowo** „*jedzenie*” pełni funkcję „*tû-tû*” i - w konsekwencji - nie posiada żadnego znaczenia. Podobnie argumentować można na rzecz braku odniesienia semantycznego terminu „*totemiczne zwierzę*”. Tymczasem przecież Ross uznaje, że - w przeciwieństwie do „*tû-tû*”, „*własności*”, „*roszczenia*” - **słowa** *takie, jak* „*totemiczne zwierzę*”, „*jedzenie*”, „*wódz*” posiadają swoje dokładnie określone desygnaty. Zdaniem Duńczyka wyrazy z pierwszej grupy służą wyłącznie jako użyteczne narzędzie systematyzacji prawa, z drugiej zaś mają prawdziwe znaczenie oraz zdefiniowane odniesienie semantyczne. Z takim podejściem polemizuje Brożek, który stoi na stanowisku, iż błędna jest konkluzja o braku odniesienia semantycznego niektórych terminów używanych w prawie, a co więcej - za nieprawdziwe uznać trzeba także stwierdzenie, że „pośrednicząca idea uprawnień” to zaledwie narzędzie pomocnicze dla „metody prezentacji”. Ocenę słuszności wszystkich powyższych uwag, jak również samej koncepcji „*tû-tû*” pozostawiamy Czytelnikowi.

„*Tû-tû*” Alfa Rossa odczytywać należy w kontekście założeń skandynawskiego realizmu prawniczego, którego Duńczyk jest - obok Axela Hägerströma, Andersa Lundstedta i Karla Olivecrony - wybitnym przedstawicielem. Zwolennicy tego kierunku filozoficzno-prawnego prezentują odnośnie do prawa podejście naturalistyczne, krytyczne zarówno wobec pozytywizmu prawniczego, jak i prawa natury. Wyodrębnić można znaczące różnice pomiędzy poszczególnymi myślicielami, niemniej jednak jedną z kwestii im wspólnych niewątpliwie jest zgoda co do fikcyjności pewnych prawniczych terminów, będących - ich zdaniem - spuścizną po początkach naszej cywilizacji oraz przejawem myślenia magicznego, prymitywnego. Z tej perspektywy tekst Rossa uznać trzeba zatem za wręcz wzorcowy i zawierający w sobie najważniejsze idee skandynawskich prawniczych realistów. Ponadto nie ulega wątpliwości, że koncepcja „*tû-tû*” odgrywa centralną rolę w całej filozofii jej twórcy, o czym świadczy chociażby fakt, iż odwołuje się on do niej również w innych swych dziełach. W tym kontekście wymienić można między innymi książkę „*On Law and Justice*”⁴, w której Ross ponownie przywołuje tezy z artykułu „*Tû-tû*”, dodając do nich szerszy komentarz, lub pracę „*On Guilt, Responsibility, and Punishment*”⁵, w której z kolei „odpowiedzialność” ujęta zostaje przez filozofa właśnie jako koncept „*tû-tû*”.

⁴ A. Ross, *On Law and Justice*, Clark 2004, s. 170-189.

⁵ A. Ross, *On Guilt, Responsibility and Punishment*, University of California Press, 1975, s. 20-24.

Jak zatem wykazano, artykuł Rossa jest istotny z punktu widzenia podstawowych propozycji realizmu prawniczego. Nie został on jednakże jak dotąd przełożony na język polski, sam jego autor natomiast - jak sądzimy - nie jest postacią znaną szerszemu odbiorcy. Być może więc tłumaczenie zamieszczone w aktualnym numerze czasopisma „Societas et Ius” przyczyni się do popularyzacji myśli duńskiego filozofa.